

Prezydent Czech przeciwko Zielonym

W czasie wystąpienia w Instytucie Cato w Waszyngtonie dn. 9 marca br. prezydent Republiki Czeskiej, Vaclav Klaus, wystąpił z ostrym atakiem przeciwko nieobliczalnym obrońcom środowiska. Klaus wymienił trzy najbardziej poważne niebezpieczeństwa, w obliczu których stoi dzisiaj świat. Głównym z nich był ruch Zielonych. „Za ich przyjazną ideologią stoi chęć zmiany charakteru naszego świata. Przedstawiają swoje katastrofalne scenariusze w celu wymuszenia zmiany naszych wartości i jest to bardzo niebezpieczne. Za ich terminologią stoją ambicje radykalnej reorganizacji świata”.

Klaus zwrócił uwagę w szczególności na raport Sterna, który żąda drakońskich środków gospodarczych z powodu „grożącego nam globalnego ocieplenia klimatu”. Czeski prezydent podkreślił, że argumenty Zielonych nie są oparte na naukach ścisłych: „To nie jest nauka, ale wyraz ideologii, wręcz religia. Mają oni zupełnie błędne pojęcie o zasobach naturalnych, a ich teorie w dużym stopniu wyrażają maltuzjański pesymizm”. Zaznaczył, że obrońcy środowiska ignorują postęp technologiczny, który może całkowicie zmienić przewidywaną przez nich przyszłość. Klaus zaapelował, by „bronić społeczeństwo przed próbami Zielonych zmierzającymi do manipulowania sposobem myślenia ludzi. Ich polityka cofnęłaby nas o dziesiątki lat i stanowi zagrożenie dla naszego dobrobytu”.

Klaus uznał też próby stworzenia silniejszej Unii Europejskiej jako zagrożenie. Wzmocnienie „europejskiej tożsamości” jest nie tylko „mało pomocne, ale wręcz destrukcyjne”, powiedział Klaus i określił takie próby projektem „elit politycznych”, które chcą zamienić Unię z grupy współpracujących narodów na

ponadnarodowy twór, który doprowadziłby do alienacji narodów. Ostrzegł, że „próby rządzenia z góry są nadal bardzo żywe w naszym społeczeństwie”.

W czasie dyskusji Klaus odpowiedział na pytanie dotyczące Kanclerz Niemiec Angeli Merkel i jej planów ochrony środowiska i stwierdził, że nie zamierza prowadzić przeciwko niej kampanii, ale zamierza jasno wyrazić swoją opinię. Zapewnił, że wszyscy członkowie rządu Czech zgadzają się z jego punktem widzenia i zamierzają promować „bardziej racjonalne podejście” do tej sprawy niż to zaproponowane na szczycie Unii Europejskiej.

Na pytanie o „dziurze w ozonie” Klaus odpowiedział: „Od czasu opublikowania książki Ehrlicha, ruch Zielonych przedstawia co jakiś czas nowy cel. Po obaleniu kolejnej ich teorii, przedstawiają natychmiast nową. Na początku było zagrożenie wzrostu liczby ludności. Potem dziura w ozonie. Ale kto dzisiaj martwi się dziurą w ozonie. Więc wymyślono tezę o globalnym ocieplaniu się klimatu”. Zadano też pytanie, czy prezydent Klaus nie obawia się „zwrotu w kierunku władzy autorytatywnej” w Rosji, na co padła odpowiedź: „Na początku swojej prezentacji wymieniłem trzy najważniejsze zagrożenia i nie wspomniałem wtedy tej kwestii. Obawiam się bardziej procesów zachodzących obecnie na Zachodzie. Ruch ochrony środowiska za wszelką cenę, jest o wiele bardziej niebezpieczny”.

Korespondent tygodnika “Executive Intelligence Review” zadał pytanie na temat złóż uranu na terenie Czech oraz możliwości ich wykorzystania do produkcji energii w elektrowniach jądrowych. W odpowiedzi Klaus nawiązał do dyskusji z prezydentem Rosji, Władymirem Putinem, na niedawnym

szczyście poświęconym bezpieczeństwu energetycznemu i skomentował z niepokojem, że „po dwóch godzinach dyskusji na temat bezpieczeństwa energetycznego nikt nawet nie wspomniał słowem o energii jądrowej. Rozmawiałem na ten temat z czołowym politykiem europejskim, który siedział obok mnie. Zgodził się z moim poglądem, więc spytałem, dlaczego nie wypowie się publicznie na ten temat. Odpowiedział, że ta kwestia jest zbyt wrażliwa”.

W nawiązaniu do pytania „EIR” jeden ze słuchaczy o negatywnym nastawieniu do energii jądrowej skomentował, że uran istniejący w Czechosłowacji (wykorzystywany w sowieckim programie jądrowym) został wyczerpany i budowa elektrowni jądrowych oznaczałaby import uranu z Rosji. Klaus nie zgodził się z tym stwierdzeniem: „Myślę, że nadal mamy złoża uranu. Problem polega na tym, że kiedy zerwaliśmy z systemem komunistycznym, odrzuciliśmy wszystko, co było z nim związane, w tym energię jądrową. Przestaliśmy więc szukać nowych źródeł uranu”. Klaus podkreślił, że zrezygnowanie z rozwoju energetyki jądrowej byłoby nieodpowiedzialne, zważywszy rosnące zapotrzebowanie na energię.

Vaclav Klaus już od prawie roku prowadzi aktywną kampanię przeciwko Zielonym. W udzielonym prasie japońskiej wywiadzie w lutym br. Klaus stwierdził, że „teoria o globalnym ocieplaniu się klimatu to tylko mit i wszyscy poważni naukowcy się zgadzają z tym stwierdzeniem. Zespół stworzony przy ONZ nie jest kompetentną instytucją. Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) nie jest organem naukowym – jest instytucją polityczną, pewnego rodzaju organizacją pozarządową w zielonym kolorze. Nie jest to forum niezależnych naukowców czy wielostronna grupa naukowców. Członkowie tego zespołu są bardzo upolitycznieni i już przed rozpoczęciem pracy w IPCC mieli jednostronne poglądy na tą kwestię. Zakrawa wręcz na żart, że ludzie nie czekają nawet na pełny raport, który ma się ukazać w maju 2007 r., ale reagują, w tak poważny sposób, w oparciu jedynie o streszczenie przygotowane dla polityków, w którym usunięto wszystkie znaki zapytania i wątpliwości, a na ich miejsce wprowadzono uproszczoną tezę”.

W komentarzu na temat decyzji Komisji Europejskiej w tej kwestii, Klaus powiedział bez ogródek: „Jest to oczywiście wielkie fiasko, za które odpowiedzialnych jest wielu ludzi, począwszy od dziennikarzy po polityków”.